

Czy seks oralny odpowiada za epidemię raka gardła?

28 kwietnia 2023

Czy seks oralny stoi za „epidemią” raka gardła w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych? Naukowiec z Uniwersytetu w Birmingham wywołał niemałą konsternację, sugerując, że ta forma zbliżenia seksualnego stanowi poważniejszy czynnik ryzyka, niż palenie papierosów, spożywanie alkoholu czy utrzymywanie niezdrowej diety.



Seks oralny, podobnie jak inne czynności o charakterze seksualnym, są w pełni bezpieczne, o ile partnerzy regularnie badają się w kierunku chorób przenoszonych drogą płciową. Jednak teoria często pozostaje tylko teorią, a do wielu zakażeń wirusami i bakteriami dochodzi w wyniku przygodnego seksu, nieodpowiedniego zabezpieczenia się przed chorobami przenoszonymi drogą płciową lub całkowitym brakiem takiego zabezpieczenia.

Wśród wirusów, które można złapać w drodze kontaktu seksualnego, jest nie tylko wirus nabytego niedoboru odporności HIV, ale też wirus HPV (brodawczak ludzki), który może wywoływać raka szyjki macicy, a także nowotwory głowy i szyi. W Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii mówi się już o „epidemii” raka gardła, za którą naukowcy coraz częściej winią... seks oralny.

Dr Hisham Mehanna z Uniwersytetu w Birmingham mówi, że 70 proc. przypadków raka gardła w Wielkiej Brytanii jest spowodowanych przez wirusa brodawczaka ludzkiego HPV. Okazuje się też, że osoby, które uprawiają seks oralny z wieloma partnerami, są nawet dziewięciokrotnie bardziej narażone na zachorowanie na raka gardła.

W ciągu ostatnich dwóch dekad nastąpił gwałtowny wzrost zachorowań na raka gardła na Zachodzie, do tego stopnia, że niektórzy nazwali to epidemią. „To efekt dużego wzrostu zachorowań na określony rodzaj raka gardła, zwany rakiem jamy ustnej i gardła” – mówi Mehanna. A doprecyzujemy, że jest to najpopularniejszy nowotwór, który zajmuje migdałki i tylną część gardła. „Wirus HPV jest przenoszony drogą płciową. W przypadku raka jamy ustnej i gardła głównym czynnikiem ryzyka jest liczba posiadanych partnerów seksualnych w ciągu całego życia, zwłaszcza seks oralny. Osoby uprawiające seks oralny z sześcioma lub więcej partnerami w ciągu całego życia są 8,5 razy bardziej narażone na rozwój raka jamy ustnej i gardła niż osoby, które nie uprawiają seksu oralnego” – precyzuje naukowiec.

Fakt, że seks oralny może być niebezpieczny, potwierdzają także naukowcy w Stanach Zjednoczonych, gdzie każdego roku diagnozuje się 50 000 przypadków raka jamy ustnej lub jamy ustnej i gardła, a także około 10 000 zgonów z tego powodu. Amerykańscy naukowcy twierdzą nawet, że seks oralny jest w przypadku tego typu nowotworu poważniejszym czynnikiem ryzyka niż palenie, spożywanie alkoholu czy niezdrowa dieta. Akt seksualny tego rodzaju może prowadzić do infekcji HPV w tylnej części gardła lub w pobliżu migdałków – infekcji, która w większości przypadków ustępuje samoistnie, ale czasami może się utrzymywać i ostatecznie doprowadzić do powstania komórek nowotworowych.

Oficjalne dane pokazują, że w Wielkiej Brytanii nowotwory głowy i szyi odpowiadają łącznie za ponad 12 000 przypadków zachorowań i 4000 zgonów rocznie.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk